

Prof. zw. dr habil. Marek Zirk-Sadowski
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Łódzkiego

Łódź, 30.04.2016 r.

*Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr hab. Pawła Chmielnickiego
w związku z wszczęciem postępowania o nadanie tytułu profesora nauk prawnych*

1. Uważam, że dr habil. Paweł Chmielnicki w pełni zasługuje na nadanie tytułu profesora nauk prawnych. Wyróżniające uzdolnienia, wiedza połączona z erudycją a także bardzo dobry warsztat badawczy są znane w polskich i międzynarodowych kręgach naukowych. W ostatnich dziesięciu latach, czyli po uzyskaniu habilitacji, uczestniczył wygłaszając referaty w 44 konferencjach krajowych, w tym w ogólnopolskich zjazdach katedr teorii i filozofii prawa. Brał również udział w wielu konferencjach międzynarodowych, z których najważniejsze to:

2010 r., Warszawa: "First Polish Law & Economics Conference", organizator: Polskie Stowarzyszenie Ekonomicznej Analizy Prawa, wystąpienie pt.: „Correlation Between Long-Term Trends in the Economy and the Law-Making Process”;

2011 r., Siedlce: „Geneza państwa a problem filozofii politycznej”, organizator: Uniwersytet Przyrodniczo – Humanistyczny w Siedlcach, wystąpienie pt.: „Źródła reguł ładu aksjonormatywnego współczesnego państwa demokratycznego w świetle badań statystycznych polskiego ustawodawstwa”

2012 r., Warszawa: "Third Law & Economics Conference", organizator: Polskie Stowarzyszenie Ekonomicznej Analizy Prawa, wystąpienie pt. „Commentary: Analysing Incentives and Evidence from The UK and Italy”

2013 r., Rzeszów: „Zastosowanie idei *public governance* w prawie publicznym w Europie Środkowej i Wschodniej”, organizator: Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, wystąpienie pt.: „Straż gminna jako studium porażki idei governance”;

2. Dorobek naukowy Kandydata, którego budowa rozpoczęła się w roku 1997 obejmuje 118 prac naukowych. Po habilitacji z roku 2005 Kandydat opublikował 81 prac naukowych: 3 monografie napisane indywidualnie, 31 artykułów naukowych w czasopismach recenzowanych oraz 47 innych publikacji we współautorstwie. Warto wymienić samodzielne monografie dr habil. P. Chmielnickiego: 1. „Tworzenie instytucji gospodarki a ustawodawstwo polskie” Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2015, ss. 391; 2. „Zakłady administracyjne w Polsce. Ustrój wewnętrzny” Wyd. LexisNexis, Warszawa 2008, ss. 344; 3. „Akty nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego w Polsce” Wyd. LexisNexis Warszawa 2006, ss. 322;

3. Bardzo rozległe są zainteresowania badawcze Kandydata. Można w nich wyróżnić dwa wyraźne wątki.

Nurt pierwszy obejmuje zagadnienie podstaw funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego. Został on ujęty przez Kandydata w czterech aspektach: a) ustroju wewnętrznego jednostek samorządu terytorialnego, b) zakresu swobody wspólnot lokalnych w kształtowaniu sposobów wykonywania zadań publicznych i budowania struktur organizacyjnych, c) relacji pomiędzy organami administracji samorządowej i rządowej oraz d) prawnych podstaw wykonywania zadań samorządu terytorialnego w sferze usług. Po habilitacji te badania zostały uzupełnione nowymi problemami badawczymi: badaniami nad strukturami administracji rządowej, aparatem pomocniczym administracji, a także wykonywaniem zadań publicznych przez organy administrujące.

Bardzo cennym osiągnięciem tego nurtu badawczego stało się jeszcze przed habilitacją, podjęcie w Zakładzie Prawa Samorządu Terytorialnego badań nad ustrojem jednostek pomocniczych gminy, które zaowocowały pierwszym w Polsce opracowaniem monograficznym tej problematyki, obejmującym m.in. analizę przepisów dotyczących reformy ustroju m.st. Warszawy (Paweł Chmielnicki, Kazimierz Bandarzewski, Marek Mączyński, Stefan Płazek „Jednostki pomocnicze gminy” Kraków 2002, ss. 170).

Zainteresowania problematyką ustroju jednostek pomocniczych gminy dr hab. P. Chmielnicki kontynuował w następnych latach.

W sumie w tym nurcie swych badań Kandydat napisał: 2 monografie samodzielnie i 2 we współautorstwie, 2 podręczniki akademickie (redakcja, współautorstwo), 3 komentarze do ustaw (redakcja, współautorstwo), 4 inne publikacje wieloautorskie (redakcja, współautorstwo), 20 rozdziałów w opracowaniach wieloautorskich oraz 18 artykułów naukowych w czasopiśmie recenzowanych. Razem ten nurt badań obejmuje 51 publikacji naukowych.

Natomiast w ramach drugiego nurtu badań dr hab. P. Chmielnicki skupił się na poznawaniu genezy i efektywności prawa. Dostrzegł bowiem tendencję do unikania rzetelnych, kompleksowych badań nad materialnymi źródłami prawa oraz skutkami, jakie niesie ze sobą wprowadzanie do obiegu społeczno – gospodarczego nowych norm prawnych. Postanowił wypełnić tę lukę swoimi badaniami, które objęły, z jednej strony, podejście holistyczne wobec procesu prawotwórczego, wyrażające się w poszukiwaniu istnienia uniwersalnych prawidłowości rządzących tym procesem, z drugiej strony analizę poszczególnych przypadków legislacyjnych. Kandydata interesują przede wszystkim badania powiązań funkcjonalnych pomiędzy różnymi normami determinującymi osiągnięcie przez człowieka zakładanego celu działania.

W tych badaniach dr hab. P. Chmielnickiemu udało się w 2009 r. wykazać występowanie wyraźnych, długookresowych tendencji występujących w procesie ustawodawczym. Zdaniem Kandydata przesłanki społeczno - ekonomiczne przesłanki tworzenia prawa są źródłem regularności, których istnienie można wykazać metodami statystycznymi. Należy podkreślić, że badania te są pionierskie również w skali międzynarodowej.

Prowadząc ten typ badań Kandydat opublikował **1 monografię samodzielnie** i **1 monografię** we współautorstwie (w jęz. angielskim), **1 podręcznik** (redakcja, współautorstwo), był redaktorem naukowym i współautorem **2** innych publikacji wieloautorskich, napisał samodzielnie **12 rozdziałów** w pracach wieloautorskich i **13 artykułów naukowych** (w tym **2** w jęz. angielskim). Razem w tym nurcie badań powstało **30 publikacji**. Wspomnianą samodzielną monografię pt. „Tworzenie instytucji gospodarki a ustawodawstwo polskie” (Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2015, ss. 391) należy uznać za zwieńczenie dotychczasowej działalności badawczej dr hab. P. Chmielnickiego.

4. Przechodzę zatem do omówienia tej publikacji, uznając ją za tzw. „monografię „profesorską”.

Inspiracją dla napisania pracy stało się spostrzeżenie przez Autora zaniedbań w polskiej nauce prawa w tzw. zewnętrznym ujęciu problemu prawa. Polska teoria prawa z jej logiczno-językowym przechyleniem interesuje się wyłącznie intensjonalnością tekstu prawnego. Badanie znaczenia normy, argumentacji, rozumowań, aksjologii prawa całkowicie zdominowały jej myślenie o prawie.

Tymczasem, zdaniem Autora, badania nad genezą prawa (materialnymi źródłami prawa) zostały całkowicie zarzucone. Autor już na pierwszych stronach swej pracy ten brak krytykuje stwierdzając, że nie ma chętnych do podjęcia zintegrowanych badań poświęconych konkretnym przyczynom tworzenia prawa. Badań, które prowadziłyby do ustalenia powodów (przesłanek) tworzenia konkretnych aktów prawnych, instytucji, norm. Również nie istnieje kierunek badawczy, który stawiałby sobie za cel gromadzenie i analizę informacji o genezie poszczególnych, aktualnie obowiązujących regulacji prawnych.

Celem pracy jest wypełnienie wspomnianej luki, ale w odniesieniu wyłącznie do instytucji gospodarki. Monografia okazuje się być pracą o genezie instytucji formalnych gospodarki oraz o długookresowych tendencjach, które występują w procesie prawotwórczym (s. 14).

Już na wstępie swych rozważań Autor deklaruje tezę, że instytucje prawne pojawiają się w społeczeństwie jak każde dobro wytwarzane przez człowieka wraz z pojawieniem się jakiegoś zapotrzebowania, popytu na określone dobro. Tak jak w przypadku każdego innego dobra, zmieniać się może też zapotrzebowanie na określony rodzaj regulacji prawnych (s. 14). Jednocześnie Autor składa deklarację podjęcia holistycznych badań nad najnowszymi dziejami procesu ustawodawczego (s. 15). Ostatecznie jednak stwierdza, że będzie badał prawotwórstwo z pozycji nowej ekonomii instytucjonalnej (s. 16). Autor stwierdza, że w przeciwieństwie do tradycyjnych ekonomistów nie jest zainteresowany zagadnieniem efektywności lecz holistycznym rozpoznawaniem treści rozwiązań składających się na porządek instytucjonalny.

Oczywiście założony zamiar badawczy wymagał wprowadzenia ram metodologicznych. Wobec braków ekonomii instytucjonalnej, Autor zbudował metodę określoną jako badanie

kompletu normatywnego. Składa się on, zdaniem Autora, z informacji o działaniach (czynnościach lub zaniechaniach) relewantnych wobec zakładanego celu. Działania te mają zróżnicowany wpływ na osiągnięcie celu. „Rdzeń” schematu działania (kompletu normatywnego) stanowią albo te rozwiązania, które w każdym wypadku muszą być uwzględnione przez „użytkownika” kompletu (osobę stosującą schemat), aby zakładany cel w ogóle mógł być osiągnięty (czyli czynności konieczne, niezbędne), albo te, których dokonanie całkowicie uniemożliwi osiągnięcie celu. Oczywiście chodzi o te działania, które ma podjąć sam użytkownik schematu, a nie inne osoby, których działanie tworzy warunki do podjęcia czynności użytkownika. Natomiast elementami „miękkimi” kompletu normatywnego można nazwać te rozwiązania, które wprawdzie nie przesadzają o osiągnięciu celu w ogóle, ale zwiększają szanse powodzenia czy też ograniczają koszty, ewentualnie te rozwiązania, bez uwzględnienia których zmniejszają się szanse powodzenia lub które zwiększają koszty. Elementy pomijalne to takie, które mają wprawdzie odniesienie do sytuacji, ale wykazują minimalny albo żaden wpływ na realizację celu działania (por. schemat na str. 41). Na podstawie badania bodźców wprowadzonych do schematu mających stymulować użytkownika do podjęcia określonych decyzji, jako najważniejsze elementy konstrukcyjne kompletu normatywnego można wskazać: 1) cel działania i 2) warunki jego realizacji, stanowiące elementy „rdzenia” i elementy „miękkie”. Elementy te pochodzą głównie z trzech podstawowych zasobów informacji o adekwatnych działaniach: 1) prawa, 2) reguł gospodarowania, 3) reguł pozyskiwania dóbr z tytułu przynależności do zbiorowości. Każdy z tych zasobów obejmuje trzy rodzaje elementów: 1) sankcje negatywne, 2) sankcje pozytywne (gratyfikacje), 3) pozostałe (s. 40-41).

Model jest bardzo złożony zawiera komponenty komunikacyjne, psychologiczne, społeczne. Jednocześnie współwystępuje tutaj wiele wzajemnie warunkujących się zjawisk. Jak zauważa Autor, pierwotne intencje źródeł określają podstawowy kształt schematu działania, ale kolejne czynniki: intencje i decyzje dysponentów, zachowania użytkowników, efekty stosowania innych schematów działania itp. wpływają na katalog wypłat i kosztów, które schemat realnie generuje. Ponieważ wpływa to na modyfikację oczekiwań źródeł i zachowań beneficjentów, przekłada się na modyfikację celów i funkcji przypisywanych rozwiązaniom. Od razu widać, że splot czynników różnego typu wymaga podejścia dynamicznego. Autor mówi w tym miejscu, że najefektywniejszym sposobem rekonstrukcji danego schematu działania jest metoda kolejnych przybliżeń, budowania kolejnych hipotez i ich falsyfikowania.

Czytelnikowi mającemu nastawienie teoretyczno prawne, nasuwa się na myśl raczej metoda idealizacyjna, zaproponowana kiedyś przez L. Nowaka. Wydaje mi się, że byłaby ona bardziej efektywna, pozwalalaby na oparcie rozważań na solidniejszej podstawie metodologicznej.

Autor nie ukrywa trudności, które rodzi zamiar badania treści, a nie samej efektywności instytucji. Nie chce ograniczyć się tylko do tych sposobów działania, które odnoszą się do wąsko rozumianych przedsięwzięć gospodarczych. Jednocześnie, zdaniem Autora, aby wymiana nie była tylko pojedynczą, doraźną okazją do pozyskania dobra, ale stałym sposobem zaspokajania potrzeb, potrzebna jest zorganizowana zbiorowość, społeczeństwo. przewidywalność rezultatu nawiązywanej interakcji, a tę daje wyłącznie istnienie określonych zasad, reguł czy rozwiązań, akceptowanych i chronionych przez społeczeństwo.

Zwraca się uwagę również na ważny behawioralny aspekt sytuacji. Działalność gospodarcza wykonywana jest nie tylko po to, aby przetrwać i aby zaspokoić podstawowe potrzeby egzystencjalne. Popadałoby to w sprzeczność z podstawowym założeniem paradygmatu *homo oeconomicus*, jakim jest dążenie przez człowieka gospodarującego do maksymalizacji funkcji użyteczności. Ludzie rywalizują między sobą o miejsce w stratyfikacji społecznej. W społeczeństwie opartym na regułach wymiany towarowo-pieniężnej większy zysk oznacza większy potencjał, a zatem wyższy poziom dominacji nad otoczeniem. Przewaga osiągnięta za pomocą potencjału ekonomicznego w sensie psychologicznym jest taką samą dominacją, jak przewaga osiągnięta na polu rywalizacji politycznej czy każdej innej. Stanowi więc rodzaj władzy (s.338).

Uzyskanie stabilności systemu reguł działania, jakimi posługuje się człowiek gospodarujący i przez to zapewnienie ochrony przebiegu i rezultatu jego działań, zależy przede wszystkim od znalezienia punktu równowagi między korzyściami a kosztami, jakie generuje system. Autor mówi tu zarówno o tych korzyściach i kosztach, które dotyczą dominujących, jak i tych korzyści i kosztów, które dotyczą zdominowanych. Osoby odpowiadające za formalizację rozwiązań tworzących system muszą stale poszukiwać tego punktu i definiować go na nowo, gdyż rzeczywistość społeczno-gospodarcza stale się zmienia, a to wywołuje zmiany ocen społecznych, aspiracji, potrzeb, jak również warunków naturalnych, środków technicznych, poziomu wiedzy (s.339).

W ten sposób Autor prezentuje nową koncepcję instytucji gospodarczej, której zrozumienie nie mieści się w żadnej metodologii prowadzącej ją do jakiegoś jednego głównego wskaźnika.

Po przeczytaniu tej części pracy (s. 19 – 107), nasuwa się jednak podobieństwo do teorii wyboru społecznego (TWP). Ma ona wiele nurtów, ale wydaje się, że poglądy Autora są w znacznej mierze zgodne z wizją Jamesa M. Buchanana. Określa on teorię wyboru publicznego jako program badawczy w rozumieniu węgierskiego filozofa Imre Lakatosa. Przyjmował on, że każdy program posiada twardy rdzeń (hard core) oraz hipotezy pomocnicze, które chronią go przed falsyfikacją. Dla Buchanan rdzeń TWP tworzą 3 filary:

- 1.indywidualizm metodologiczny – założenie, że analiza sposobu działania grup i organizacji powinna opierać się na badaniu indywidualnych zachowań i preferencji jednostek;
- 2.racjonalny wybór – teoria wyboru publicznego powszechnie uważana jest za jedną z postaci wywodzącej się z ekonomii neoklasycznej teorii racjonalnego wyboru;
- 3.polityka jako proces wymiany;
4. teoria renty.

Szczególnie pierwszy, trzeci i czwarty element wydają się być bliskie Autorowi, podobnie jak koncepcja twardego rdzenia. Może szkoda, że Autor nie podjął wątków TWP w swojej pracy. Bibliografia pracy nie zawiera również odniesień do tego nurtu. Nie jest to poważny zarzut, bo Autor zbudował bardzo oryginalną i niezwykle interesującą koncepcję instytucji gospodarczej, ale być może uzupełnienie jej przez TWP wyjaśniłoby szereg problemów.

Drugą część pracy stanowią rozdziały „empiryczne”. Autor zarysowuje kilkuelementową strukturę czynników determinujących zamiar legislacyjny i następnie bada czy o przebiegu procesu legislacyjnego decydowały te czynniki, w jakim stopniu i jak często (s. 117). Ocena wystąpienia czynnika była dokonywana w skali siedmiostopniowej, a dane zostały zagregowane w ciągi czasowo-liczbowe. Badanie czynników determinujących ograniczono do ustaw z lat 1998-2013, czyli 3087 ustaw. Dokonywanie ewaluacji powierzono wybranym fachowcom. Może ciekawe byłoby porównanie ich odczuć z ocenami np. uczestników życia gospodarczego.

Skala prowadzonych badań budzi więc szacunek, a ich czytanie jest wielką przygodą intelektualną dla każdego badacza tworzenia prawa. Zbudowane modele matematyczne pozwoliły na zbudowanie wykresów zmienności ewaluacji nadawanych w kolejnych latach.

Pierwszym badanym czynnikiem (r. VI). ważnym dla Autora, który identyfikuje swoje zainteresowania poznawcze z ekonomią instytucjonalną, są koszty transakcyjne. Koszty transakcyjne rozumiane są w tym wypadku tradycyjnie, przede wszystkim jako koszty finansowe kontraktów zawieranych przez człowieka gospodarującego. Tendencją, jaka w perspektywie długookresowej przeważała u polskich legislatorów, było tworzenie regulacji zmniejszających koszty i redukujących bariery wejścia. Autor zauważa, że natężenie prac legislacyjnych nad problemem to nie to samo co efektywne rozwiązanie problemu, można wydawać dużo regulacji, które mają redukować koszty, ale ich realne oddziaływanie może być marginalne w skali całego systemu. O tym, że działania mające redukować koszty i bariery wykazują ograniczoną skuteczność, świadczy zresztą sam fakt ich ustawicznego ponawiania. Prezentowane w pracy wyniki badań dają obraz ciągłego ścierania się dwóch tendencji: do obciążania działalności gospodarczej dodatkowymi kosztami (wynikającej głównie z chęci pokrycia rosnących kosztów utrzymania systemu) oraz do redukcji kosztów, odbywającej się głównie pod presją samych przedsiębiorców. Istotne jest to, że w dłuższym okresie zdecydowanie wygrywa ta druga tendencja, przynajmniej jeśli chodzi o natężenie uwagi legislatora poświęconej rozwiązywaniu problemu (s. 341).

Zdaniem Autora, analiza danych dotyczących polskiego ustawodawstwa prowadzi więc do wniosku, że wzrost kosztów transakcyjnych (i barier wejścia) ma charakter skokowy i następuje w warunkach przełamania stanu krytycznej równowagi stosunków społeczno-gospodarczych, przejścia do nowego kompleksu rozwiązań instytucjonalnych (oparcia procesu pozyskiwania dóbr na nowych podstawach równowagi systemu). Przełamanie stanu krytycznej równowagi może mieć przyczyny zewnętrzne w stosunku do systemu rozwiązań instytucjonalnych (zasobu instytucji, jakimi operuje człowiek gospodarujący w społeczeństwie). Mogą być to np. zmiany w zasobach gospodarki lub wydarzenia geopolityczne (jak akcesja do wspólnoty międzynarodowej np. UE jak to było w przypadku Polski). Przyczyny przełamania stanu krytycznej równowagi mogą być też wewnętrzne, tzn. pochodzące od samego systemu, np. z samych mechanizmów rywalizacji o dostęp do

najefektywniejszych sposobów pozyskiwania dóbr (pkt 9, rozdz. VI). Jednak niewątpliwie tendencja, która zwycięża w dłuższym czasie, wynika z presji na obniżanie kosztów transakcyjnych i barier wejścia.

Na drugim miejscu (r. VII). zbadano zagadnienie będące jednym z problemów centralnych w naukach ekonomicznych, jakim jest utrzymanie konkurencyjności rynku. Ustawodawca zawsze staje przed dylematem: czy budować instytucje pozwalające na konsolidację danego sektora gospodarki, czyli popierać budowę podmiotów silnych, o dużym potencjale, czy też przeciwnie - nie dopuszczać do nadmiernej konsolidacji, zwalczać naturalną tendencję do wypierania z rynku podmiotów o mniejszym potencjale ekonomicznym przez przedsiębiorców o większej sile oddziaływania. Niestety, żadne rozwiązanie nie pozwala na osiągnięcie każdego z tych celów równocześnie.

Na podstawie badań polskiego procesu ustawodawczego można stwierdzić, że tendencją długookresową organów legislacyjnych jest dążenie do redukcji przewagi podmiotów o dużym potencjale ekonomicznym, czyli ochrona konkurencji, utrudnianie tworzenia monopolu i oligopolu. Analizując dane badawcze, można wysunąć i taki wniosek, że budowa mechanizmów sterowania konkurencyjnością w coraz większym stopniu zależy od czynników globalnych, a w coraz mniejszym - od woli krajowego ustawodawcy.

Kolejne zagadnienie (r. VIII) dotyczy kosztów związanych z utrzymaniem warunków sprzyjających niezakłóconej wymianie towarowo- -pieniężnej, do których zalicza się zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych „zwykłych” członków społeczeństwa, im bardziej system społeczny się rozwija, tym bardziej środki ochrony systemu muszą polegać na zachęcaniu do kooperacji, a nie wyłącznie na zniechęcaniu do jednostronnego wykorzystywania systemu dla własnych potrzeb. Większy zakres zaspokajania potrzeb metodami społecznymi, a nie indywidualnymi, wymusza stosowanie większej liczby rozwiązań opierających się na współpracy między jednostkami, a to oznacza ogólnie wyższy poziom komplikacji systemu i - co za tym idzie - większą podatność systemu na interferencje. A zatem niezakłócone stosowanie instytucji formalnych gospodarki w dużo większym zakresie zależy od przyjmowania postawy aktywnej kooperacji, intencjonalnie nakierowanej na minimalizowanie skutków interferencji.

Autor wysuwa interesującą tezę, że sam stopień komplikacji utrzymania systemu powoduje, że liderzy muszą oferować więcej w zamian za akceptację narzucanych całej zbiorowości

rozwiązań. Zdaniem Autora, muszą reagować na mechanizm deprywacji aspiracyjnej, kamuflując swoją przewagę, aby jednostki podporządkowane nie zwiększyły swoich oczekiwań i żądań zgłaszanych pod adresem liderów, co prowadziłoby do wzrostu kosztów pełnienia roli lidera (czy to politycznego, czy ekonomicznego). Stąd zauważa się znaczenie funkcji redystrybucyjnej w polityce budżetowej stale wzrasta, szczególnie w aspekcie pośrednim (wyrównywania poziomu życia). Autor wykazał, że polski ustawodawca przez wiele lat rozwijał tę funkcję dość konsekwentnie. Pomimo okresowych korekt ewidentnie można stwierdzić stałą tendencję wzrostową, utrzymującą się aż do roku 2007. O ile w omawianym okresie ogólna liczba ustaw wzrosła około dwukrotnie, o tyle liczba aktów realizujących funkcję redystrybucyjną w aspekcie pośrednim wzrosła aż około sześciokrotnie. Dopiero od roku 2008 zaznacza się przełamanie tej długookresowej tendencji wzrostowej.

Zagadnieniem to wiąże się ściśle z następnym (r. IX): jak zabezpieczyć system przed ponoszeniem kosztów nieuzasadnionych. Autor ciekawie przedstawia rozwiązania upowszechniane w ramach systemu społeczno-gospodarczego uwzględniające także problem zaopatrzenia w niezbędne dobra osób, które nie biorą udziału w wymianie na zasadach gospodarki towarowo-pieniężnej, ponieważ nie mogą wejść w posiadanie środków, które pozwoliłyby im w takiej wymianie uczestniczyć. Niestety, organizowanie wsparcia przez władze państwa rodzi problem wykorzystywania faktu przynależności do społeczeństwa przez osoby, które mogłyby zaspokoić swoje potrzeby we własnym zakresie. Zjawisko to, przyrównywane często do „jazdy na gapę”, zasadniczo kojarzone jest z sytuacją „szeregowych” członków zbiorowości - ludzi, którzy obejmują rolę bezrobotnych, rencistów albo klientów pomocy społecznej. Jednak problem bezzasadnego wykorzystywania wsparcia ze strony zbiorowości, zdaniem Autora, rozciąga się na wiele innych przypadków.

Pomoc na aktywizację zawodową oferowana przez państwo osobom zagrożonym zwolnieniem z pracy, bezrobotnym, chorym czy upośledzonym może być skutecznie przejmowana przez przedsiębiorców, którzy mogliby prowadzić „normalną” działalność gospodarczą, ale wolą korzystać ze szczególnych rozwiązań umożliwiających pozyskanie pieniędzy wprost z budżetu państwa. Zdaniem Autora, jest charakterystyczne, że w programach wyborczych partii politycznych problem zwalczania efektu „jazdy na gapę”, zwanego również efektem Ringelmann, jest rzadko kiedy poruszany.

Badania wykazały, że wysiłki polskich gospodarzy procesu legislacyjnego na polu ograniczania tego zjawiska zdradzają co najwyżej umiarkowane zainteresowanie problemem, a więc adekwatne do deklaracji wyborczych. Analiza danych badawczych dotyczących procesu ustawodawczego wykazuje, że w procesie tym przez dłuższy czas przewagę wykazywały regulacje, które raczej zachęcały do „jazdy na gapę”, niż redukowały ten efekt. Tendencja ogólna uległa zmianie dopiero około 2005 r.

Inny problem, jaki zdaniem Autora niewątpliwie znacząco wpływa na kształt porządku instytucjonalnego gospodarki, to wzmacnianie zdolności podmiotów zdominowanych do przeciwstawienia się przewadze podmiotów dominujących ekonomicznie (r.X). Dlatego zdominowani domagają się narzucania kosztów na działania podmiotów silnych, które zmierzają do wykorzystania przewagi swojego potencjału w grze o miejsce w stratyfikacji społecznej. Przykładem mogą być chyba tzw. frankowicze. Polski ustawodawca przez dłuższy czas wykazywał stałe zainteresowanie omawianym problemem, który można lapidarnie określić jako „ochrona praw słabszych”. Badania wykazały, że sytuacja zmieniła się wyraźnie, począwszy od roku 2005, kiedy to polską scenę polityczną zdominowały PiS i PO. Liczba regulacji mających za przedmiot wzmacnianie zdolności podmiotów zdominowanych do przeciwstawienia się przewadze podmiotów dominujących, ewidentnie się zmniejsza. Ostatnim zagadnieniem, które stało się przedmiotem ustaleń badawczych opisanych w pracy, jest kwestia tworzenia regulacji, które zmniejszają ryzyko przedsiębiorcy, zwiększają pewność kalkulacji ekonomicznej, przewidywalność rezultatu planowanego przedsięwzięcia gospodarczego. W zasadzie osiągnięciu tych celów służy istnienie całego ładu aksjonormatywnego, całego porządku instytucjonalnego. Autor zwraca jednak uwagę, że w tym wypadku chodzi o te regulacje, którą odnoszą się do problemu zmniejszenia ryzyka przedsiębiorcy bezpośrednio, które wprost tworzą rozwiązania ułatwiające kalkulację ekonomiczną. Wchodzą tu w grę normy prawa, które zwiększają dostęp do relewantnej informacji, wprowadzają transparentność obiegu informacji czy też niwelują przewagę informacyjną jednych podmiotów nad drugimi. Mimo pewnych korekt i wahań, tendencja długookresowa jest - ogólnie biorąc - rosnąca. Świadczy o stałej obecności problemu redukcji ryzyka w działalności gospodarczej, w procesie budowy ładu instytucjonalnego gospodarki.

Dla czytelnika pracy powstaje jednak pytanie o powiązanie wyodrębnionych czynników z ekonomią. Zostały one wydobyte z tez ekonomistów na temat zjawisk gospodarczych. Nie ma w pracy rozważań na temat wyboru wskazanych czynników. Są one istotne chyba z punktu

widzenia jakiejś teorii ekonomicznej i dopiero w empirycznych badaniach udało je się zoperacjonizować. Powstaje pytanie o ich relewantność. Czy ich lista jest zamknięta, czy z innych koncepcji ekonomicznych nie dałoby się wydobyć zupełnie innych czynników ważnych dla legislatury gospodarczej? Autor tego uwikłania naukowego nie wyjaśnia i nie wiemy, czy bada sam proces legislacyjny, czy tylko sprawdza empirycznie tezy pewnej teorii ekonomicznej. Poza krytyką ekonomii instytucjonalnej (s. 350-353), źródeł naukowych wyboru czynników Autor nie wyjaśnia.

Przytoczone wątpliwości mają charakter wyłącznie polemiczny. Sama praca i ogrom badań budzi podziw, a jej lektura, jak już zauważyłem, dostarcza wielkiej satysfakcji. Ponadto praca jest otwarta, może być uzupełniana nowymi badaniami, tezy mogą ulegać ewolucji.

5. Wskazane dotąd obszary badań nie wyczerpują jednak całej aktywności naukowej Kandydata. Należy podkreślić, że dr hab. P. Chmielnicki był również aktywnym uczestnikiem procesu transformacji polskiego prawa. Opracował kilkanaście opinii prawnych. Większość z nich służyło stosowaniu prawa. Uczestniczył również w publicznych debatach nad rozwiązaniami prawnymi. Należy zauważyć fakt uprawiania praktyki prawniczej przez Kandydata, który w latach 1996 – 1998 r. odbył aplikację sędziowską, a następnie w latach 1999 – 2004 był asesorem sędziowskim, a następnie sędzią w okręgu SO w Kielcach.

6. Działalność naukową dr hab. P. Chmielnicki prowadzi nowocześnie również z punktu widzenia organizacyjnego. Opiera je zawsze na grantach naukowych. Trzy granty w tym trzy wewnętrzne (Stowarzyszenie i Wyższa Szkoła) oraz jeden grant NCN: „Zastosowanie metod statystycznych do ustalenia charakteru długookresowych tendencji występujących w procesie ustawodawczym”. Dzięki temu podejścia do nauki możliwe są tak szerokie badania prowadzone przez dr hab. P. Chmielnickiego i współpracowników.

7. Podkreślenia wymagają również osiągnięcia dydaktyczne dr hab. P. Chmielnickiego. Praca dydaktyczna Kandydata obejmowała wszystkie formy akademickie. Prowadził wykłady, ćwiczenia, proseminaria, seminaria i konwersatoria związane z szeroko pojętym prawem administracyjnym oraz teorią prawa. Oprócz wykładów z prawa administracyjnego i ustroju administracji, prowadził wykłady z zasad wykładni prawa, czy też materialnych źródeł prawa. Zajęcia te prowadził zarówno studentów (stacjonarnych i zaocznych), na kierunku – prawo oraz kierunku – administracja, jak również dla słuchaczy studiów podyplomowych. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego prowadził m.in.: seminarium

doktorskie „Prawo administracyjne i postępowanie administracyjne”, wykłady: „Prawo administracyjne część ogólna”, „Prawo administracyjne część szczegółowa”, „Pochodzenie, tworzenie i efektywność prawa”, „Prawo, gospodarka, społeczeństwo (materialne źródła prawa)”, „Zasady wykładni prawa”, „Legislacja administracyjna”, „Prawo gospodarcze publiczne”, „Encyklopedia prawa”, „Prawoznawstwo”, „Organizacja samorządu terytorialnego” i in., w tym seminaria licencjackie i magisterskie. Ogółem wypromował ponad 500 absolwentów na studiach licencjackich i magisterskich.

8. Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne dr hab. P. Chmielnicki otrzymywał nagrody JM Rektora:

- Nagroda Rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego indywidualna I stopnia za wybitne osiągnięcia naukowe w roku ak. 2006/2007
- Nagroda Rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego indywidualna II stopnia za wybitne osiągnięcia organizacyjne w roku ak. 2007/2008
- Nagroda Rektora Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie indywidualna I stopnia za wybitne osiągnięcia naukowe w roku ak. 2013/2014

8. Dr hab. P. Chmielnicki jest również członkiem rad naukowych kilku czasopism naukowych. Warto przypomnieć, że od 1 stycznia 2007 r. Kandydat jest redaktorem naczelnym ogólnopolskiego miesięcznika prawniczego „Przegląd Prawa Publicznego”, Wyd. Wolters Kluwer (do 31 grudnia 2014 r. Wyd. LexisNexis, 5 pkt z listy B listy czasopism punktowanych MNiSW). Kandydat był pomysłodawcą utworzenia tego czasopisma i autorem koncepcji edytorskiej. Warto podkreślić, że Kandydat osobiście redaguje każdy numer „Przeglądu Prawa Publicznego”. Do dnia sporządzenia niniejszego autoreferatu (maj 2015 r.) zredagował 99 numerów tego miesięcznika. Od 1 lutego 2014 r. dr hab. P. Chmielnicki jest również członkiem rady naukowej czasopisma „Przegląd Naukowy Disputatio” (Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, 3 pkt z listy B listy czasopism punktowanych MNiSW).

9. Kandydat należy też do kilku stowarzyszeń naukowych:

1. Dr hab. P. Chmielnicki pełni funkcję Prezesa Zarządu ogólnopolskiego towarzystwa naukowego „Stowarzyszenie Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa” z siedzibą w

Rzeszowie, KRS 0000436773 , które działa od 7 czerwca 2012 r. Na liście członków tego Towarzystwa figuruje ok. 100 pracowników naukowo - dydaktycznych

2. Członek Komisji Nauk Prawnych i Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach w okresie kadencji 2007-2010
3. Członek Komisji Nauk Prawnych i Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach w okresie kadencji 2015-2018
4. członek międzynarodowego Stowarzyszenia: Critical Legal Studies

10. Za przyznaniem dr hab. P. Chmielnickiemu tytułu profesora nauk prawnych przemawia również fakt wypromowania 1 doktora. Warto zaznaczyć, że 4 doktorantów dr hab. P. Chmielnickiego ma otwarte przewody doktorskie. Stan zaawansowania rozpraw doktorskich wskazuje na ich rychłe ukończenie. Kandydat sporządził recenzje 5 prac doktorskich.

11. W konkluzji tej opinii stwierdzam, że osiągnięcia naukowe dr. habil. Pawła Chmielnickiego w pełni uzasadniają nadanie tytułu naukowego profesora nauk prawnych. Kandydat posiada poważne osiągnięcia dydaktyczne, w tym w kształceniu kadry naukowej, osiągnął po habilitacji znacznie powiększony i nowy jakościowo dorobek naukowy, posiada doświadczenie w kierowaniu zespołami badawczymi realizującymi projekty badawcze oraz prowadził prace naukowe w instytucjach naukowych. Dr. habil. Paweł Chmielnicki spełnia wymagania zawarte w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.), które uprawniają do uzyskania tytułu profesora nauk prawnych.


KIEROWNIK
KATEDRY TEORII FILOZOFII PRAWA
prof., zw. dr hab. Marek Zirk-Sadowski